



W NIEDZIELĘ DNIA 18. GRUDNIA 1803.

Z Wiednia d. 10. Grudnia.

J. C. K. M. raczył generałowi feldwachmistrzowi i dotychczasowemu porucznikowi Węgierskiej ślacheckiej gwardyi, Xiu Milomowi Eberhazemu z Gilonha, na znak swego najwyższego ukonfirmowania, na jego podobieństwo w ważnych krajach okolicznościach okazane dowody potężnyżnu, wakujący od kilku lat w rzeczony gwardyi stopień kapitań, z przyłączeniem do niego zaszczytami nęłaskawiey udzielić. Wspomniony Xżę złożył d. 7 t. m. w ręce J. C. K. M. przysięgę wierności na ten stopień, i był potem przez nadwornego marszałka Xciu Starhemberga gwardyi przedstawiony. J. C. K. M. podwyższył niemu y rzeczony X i Eberhazego n Feldmarszałka leit. i wola swią w tey mierze oznaymit C. K. ministryum wojennemu.

D. 30 Listopada przystąpiła tuteysza szkoła główna do wyboru rocznego rektora, i dzieł w wszystkich oddziałach nauk. Jednomyślnością wybrany został rektorem szkoły głównej Franciszek de Zeiler, doktor prawa, J. C. K. M. aktu lby nadworny radca-bawrzy profesor prawa i jurydycznych nauk dyrektor. Dziekanami zaś teologicznego wydziału X. Franciszek Parkar, doktor Theolo-

gii, tuteyszy kanonik i Xżę Arcybiskupi konsyftorski radca; jurydycznego wydziału Leo old Cbryftyan, doktor prawa, nadworny i sądowy adwokat; medycznego wydziału Antoni Frölich, doktor medyczny; filozoficznego wydziału Jerzy Grabner, wyzwolonych nauk i filozofii doktor.

Następujący czyn zasługuje bydź publicznie oznymionym. We wsi Kuiserbrun, niedaleko Raichenau, wszczął się w nocy z 6 na 7 Kwiet. 1803 tak nagle w chatupie jednego włościana ogień, że ten nie z swey chud by wyratować nie mógł, i za ledwo z żoną swią życie uniósł. Ledwo co wyskoczyli z palącej się na około chatupy, aż komornica ich wola, że tam zostawił 4 letniego swego syna śpiącego, a nie śmie sama poyść po niego. Właścicielka chatupy Anna Pergerin niezważa na niebezpieczeństwa, w słaknie w ogień i wydobywa szczęśliwie obce dziecię, i które jego własna matka nie odważyła się udać. Tak pięknego heroizmu omato sama śmiercią nie, rzyplaciła, bardzo się bowiem po parzyła, gdyby ją chirurg Józef Risner nie był ratował: leczyl ją bezpłatnie, swoje dzieć lekarstwa nawet ją żywił, i po dwa razy na dzień opatrząc przez cały miesiąc, poki iej do zdrowia nie przywrócił.

Z Londynu d. 25. Listopada.

D. 22 t. m. o godz. 2 po południu udał się Król do wyższej izby parlamentu i otworzył posiedzenia jego następującą od tronu mową:

" Panowie i Szlachetni niższej Izby!
Od czasu ostatnich posiedzeń parlamentu zatrudniałem się szczególnie wykonaniem środków, któreście przez waszą mądrość na obronę tego odwiecznego królestwa i dla prowadzenia dzielnie wojny postanowili. Przy tych przygotowaniach zostałem ochoczą siłą różnych klas mego ludu tak dalece wsparty, iż gdyby tego jeszcze potrzeba było, z mocniłyby bardziej prawo do mego zaufania i miłości. Okazały, że groźby nieprzyjaciela posłużyły jedynie do zagrzania dziedzicznego w narodzie męstwa, i że wszystkie inne względy ustępują powszechnej skłonności, nie oszczędzając ani natężeń, ani ofiar, i takich honor i bezpieczeństwo państwa w tym ważnym i krytycznym momencie wymagają.

"Lubo uwagę moją zajmował szczególnie cel wewnętrznej obrony, nie opuśczone jednak żadnej okazji, dla natarcia na zauropejskie nieprzyjacielskie posiadłości. Wyspy S. Łucyi, Tabago, S. Piotra i Miquelon, iako też osady Demerara i Essequebo, poddały się orężowi brytańskiemu. Użyci officyrowie do działań, przez które uzyskaliśmy te ważne zdobycze, okazali w nich największą szybkość i gorliwość.

"W Irlandyi osądzeni i potraćeni zostali hersztowie i agenci ostatniego zbrodniczego spisku, i odtąd nie była spokojność publiczna naruszona. Spodziewam się, że uwiedzeni niektórzy moi poddani, przekonają się o swoim błędzie, porównawszy korzyści pod opieką wolnej konfitytucyi z stanem owych krajów, które się pod panowanie francuzkie dostały, z serca i ochoczo rzucą się do obro-

ny przeciw każdemu zamachowi na bezpieczeństwo mego połączonego królestwa.

" Szlachetni niższej Izby! Zupełne pokładam zaufanie w waszem obywatelstwie, że uchwalicie potrzebne summy na zastąpienie rocznych wydatków. W Powiększeniu dochodów, powinniście się trzymać raz przyjętego systemu, aby ile możliwości nie powiększać długu krajowego.,

"Zdziwię bardzo, iż mój lud nieoddzielne od terażniejszych okoliczności wielkie musi ponosić ciężary; lecz jestem przekonany, iż znieście ich z szlachetnem czuciem i mężną odwagą, które zdobią jego charakter; w tem przekonaniu, że jest ważną koniecznością utrzymać powagę państwa i starać się o jego bezpieczeństwo.

" Panowie i Szlachetni niższej Izby! Zawarłem z Królem Szwedzkim ugodę, dla uprzątnienia wszelkich sprzeczek, które z 11go artykułu traktatu 1661 roku pochodziły. Rozkazałem wam kopią tę ugodę przetożyc, wktórey zobaczycie, iż oprócz utrzymania naszych praw morskich, zawiera w sobie zobopólnego użytku układy, i utwierdza szczęśliwie trwające pomiędzy obiema krajami dobre porozumienie.

"Przy popieraniu boju, w który iestęmy wplątani, zawsze będzie najpierwszym moim celem wypełnić włożone na mnie wielkie obowiązki. Zięty wspólną sprawą, postanowiłem najmocniej z moim walecznym i wiernym ludem, jeżeli tego będzie potrzeba, dzielić natężenie sił i niebezpieczeństwa w obronie naszej konfitytucyi, religii, ustaw i niepodległości. Czyny i odwadze moich flott i armiy, gorliwości i niezwyćięzonemu męstwu moich wiernych poddanych powierzam honor moiej korony i wszystkie najszacowniejsze korzyści z niniejszej wojny wyniknąć mogące.

" Takimi ożywiony uczuciami, i przy wezwaniu Opatrzności Boskiej, wyglądam przyszłości, w tem przekonaniu, iż jeżeliby nieprzyjaciel, nad wszelkie spodziewanie, uszedł baczności licznych flott moich, i poważyl się zagrożenie swoje na naszych brzegach uskutecznić, tedy sam tylko wstyd i upokorzenie odnieść w zysku, a my mieć będziemy chwałę nie tylko odwrocenia niniejszego ciosu, ale nadto zapewnienia nadal bezpieczeństwa i niepodległości naszego państwa przy doświadczonych siłach. „

Król idąc do parlamentu, miał na sobie regimentowy mundur, niebieską wstęgę i order S. Jerzego, w parku był od ludu z radośnemi okrzykami witany. Na parlamentowej ulicy uszykował się korpus z 50 chłopców w niebieskich mundurach z złotemi galunkami, z bronią, chorągwiami i bębniami. Jak tylko się powoz królewski zbliżał zaczęli jego facyfrowie i dobosze grać: *Zachowaj Boże Króla*, a przy przejeździe cały go korpus pozdrawiał. Król Jan bardzo był kontent z tego młodocianego korpusu. Na chorągwiach swoich miał napis: " Gotowi iść za naszymi ojcami na obronę Króla i oyczyzny. „ Przy Królu siedzieli w karecie hrabiowie Harrington i McClesfield. Królowa przypatrywała się z okna pałacu hrabi Harringtona z małą Xiężniczką Walli i innemi Xiężniczkami i pozdrowiała Króla. Król zabawił około 15 minut w wyższej izbie; gdy powracał tak wielka powstała burza z błyskawicą, iakiey tu o tem czasie od dawna nie pamiętają. Taż burza poczyniła w portach nadzwyczaj wielkie szkody w okrętach.

Po oddaleniu się Króla wniósł irlandzki margrabia Sligo d. 22 w wyższej izbie adres podziękowania w tych wyrazach: " Pomimo śmiałych zagrożeń i ogromnych przygotowań niez mordowanego i ambitnego nieprzyjaciela

do wtargnienia do naszego kraiu i zniszczenia naszego narodowego iewestwa; pomimo niszczących zwycięstw, z którymi się nieprzyjaciel względem niektórych europejskich mocarstw popisać może, mogą jednak powiększać narodowi szczęścia do przedsięwziętych, podług Królewskiej mowy, dzielnych środków przez ministrów i jednomyślnego ducha przychylności i odwagi, który wszystkie klasy poddanych J. K. Mei ożywia. Ten okazujący się wszędzie duch naszych walecznych przodków, jest widocznym dowodem czuwającej nad nami łaskawie w tym krytycznym czasie Opatrzności Boskiej, i potrafi nieprzyjaciela przekonać, że jeden w drugiego nie utraciliśmy jeszcze przodków naszych odwagi, i że zawsze nas patriotyczne ożywia czucie, które może na tych zwrócić zgubę, którzy nasze brzegi po nieprzyjacielsku naysdz zagrożają. Ciesząc się łagodnemi i szczęśliwemi ustawami; ciesząc się nie oszacowaną konfityucją, nie mamy potrzeby pragnąć odmiany, ani szukać szczęśliwości, wolności i dobra, bo cały świat u nas ich dziwi i zazdrości. Przez chwalebne naszych sił natężenie do obrony tych błogosławieństw, okazaliśmy otaczającym nas narodom godny przykład naśladowania, iż nie tylko obronić się nieprzyjacielowi potrafimy, ale nadto w jego własnych portach prześladować go i do nayodleglejszych okolic oręż nasz posunąć możemy. Co się tyczy położenia Królestwa, którego los iako rodaka bardzo mnie interessuje, spodziewam się, że niższe klasy ludu, które dały się burzycielom uwieść, poznają swoją zbrodnią i połączą się z resztą braci na obronę oyczyzny. „ — Potem czytał adres, który jest powtórzeniem królewskiej mowy.

Hrabia Lemerik popierał adres podziękowania, który nakoniec jednomyślnie przyjęty został.

W niższej izbie wniósł P. Ashley adres i wyraził swoją radość z opiewu królewskiej mowy. — P. Burland popierał jego wniosek, mówiąc: "Terażniejszy okres czasu jest nadzwyczaj ważny, bo ktokolwiek zaстан wi się nad terażniejszym położeniem Europy, potem rzuci okiem na ten kraj, jak podnosi swą głowę przeciw despotyzmowi i niewoli, przyznać musi, iż nie było w dziejach równego. Może w tym momencie, kiedy do was mówię, nasz zaprzyśiężony i nieubłagany nieprzyjaciel zabiera się do skuteczenia swego zagrożenia. W takich okolicznościach potrzebna jest zgoda i jednomyślność; spodziewam iey się zatem na adres podziękowania, i pewny jestem, iż nie potrzeba tu moiej wymowy dla nakłonicenia wszystkich serc. Niechaj mi jednak wolno będzie uczynić tu niektóre uwagi. Powiedziano, że nasze obawy są tylko uroione, że nieprzyjaciel nie ma zamiaru skutecznić swego zagrożenia, ale tylko straszyc i zniszczyć nasz kraj przez nadzwyczajne wydatki. Proszę tych, którzy tak myślą, aby się zastanowili nad charakterem naszego nieprzyziaciela, i aby sobie przypomnieli, że nigdy nadaremnie nie groził: że strącił tysięcy ofiar pod bit Egipt. Nie trzeba więc polegać na opuszczającym się bezpieczeństwie, należy owszem w duchu prawdziwie brytańskim ramię w ramię potykać się z nieprzyziacielem i odeprzyć go od naszych brzegów. Już wiele dla bezpieczeństwa naszego kraju zrobiono; mamy liczniejszą i pewniejszą siłę, niżeli Francya. Zbiegają się u nas wolni obywatele, sami się zbrojąc, na obronę swego Króla, konstytucyi i ustaw; czują na marynarkach zamyka nieprzyziaciela w własnych jego portach. W Irlandyi spodziewam się tem pewniey spokojności, że buntowniczy herszt Emmett wyznał przed śmiercią, iż nigdy niepragnął pomocy Francyi, owszem ją nienawidził. „

P. Fox: " Nie jest moim zamiarem przeciwiac się i kiemu punktowi proponowanego adresu: chcę tu tylko o zech przedmiotach namienić. O jednym nie wspomniano wcale w królewskiej mowie, i domyślam się, że były dostateczne do zamilczenia go powody. Mówię o pośrednictwie Roslyi. Mielismy nie raz zapewnienie z strony ministrów, iż takowe pośrednictwo, jeżeliby ofiarowane było, nie tylko z radością przyjęte zostanie, ale nawet w przeciwnym razie szukać go będą i podadzą roslyjskie mu dworowi swoje w tey mierze myśli. Wniść zatem należy, iż w czasie wolnym od posiedzeń parlamentu musi być jakiś krok do tego uczynić. Ale czyli tak w samey rzeczy było nie mamy żadney ewności, i chciałbym w tey mierze bydc oświeconym. O drugim przedmiocie jest wzmianka w królewskiej mowie, i tyczy się buntu w Irlandyi; lecz tak o nim wspomniano, jak gdyby tam zrobiony był na wprowadzenie francuzkiego rządu. Wyznanie jednok przed śmiercią potraconych hersztów, zdaie się temu zupełnie zaprzeczac: wszyscy wypierali się uniezysięcie związkow z Francya, i zdnie się, iż czuli na jaką nędzę i nieszczęście wystawiliow swoy kraj przez wprowadzenie francuzkich zasad. Liko teraz nie jest czas zastanowić się nad sprawą Irlandyi; lecz zamiast nadziei przywroconey spokojności, należało raczej przyspieszyc ten moment. Ja nie mogę spodziewac się zupełney spokojności w Irlandyi, poli tam dogodniejszey systemat dla rodaków wprowadzony nie zostanie. Wyznac potrzeba, iż Irlandczyk nie czuje stolicy naszej szcowney konstytucyi, ani czuć ich będzie i doznawac, poki J. K. Mość nie przedsięwezmie dogodniejszych środków na ulepszenie położenia tego kraju. „

P. Addington (kanclerz skarbowy): "

Szacowny mowca wyraża życzenie, iż nale-

żało wspomnieć w królewskiej mowie o pośrednictwie R. M. D. i zaspokojenia go donosząc mu teraz i całej izbie, iż z strony Rossy ofiarowane było pośrednictwo, i od ministrów królewskich z ochotą i wdzięcznością przyjęte zostało. Nastąpiły zaraz największej wagi kummunikacye, jednok z żalem wyznac muszę, iż nie przyszedły do tego stopnia, ażeby się przyjacielskiego pojednania z Francją spodziewać kazady. Żałuję mocno, iż pośrednictwo rossyjskie nie przyniosło tak pożądanego skutku, iakiego szacowny mówca oczekiwał. Nie jest moim zamiarem tać wypadek tego pośrednictwa; lecz odwołuję się do bezstronności mowcy, czyli rozprawy było rzeczą z strony ministrów radzić J. K. M. uczynić takowe doniesienie wiernym członkom swego parlamentu, które koniecznie musiałyby być niedokładne, bo dokumenta nie mogłyby być dołączone. Czasowe przyczyny wzbraniają udzielenia takowych dokumentów; spodziewam się jednak, że te upadną, ale istotnie zaręczyć nie mogę. Co się tyczy Irlandyi, niezgadzam się zupełnie z jego zdaniem. Słyszałem, że hersztowie buntu napolinali swych uwiedzionych w ótzionkow w sali sądowej przed wyłonaniem wyroku śmierci, "ażeby raczey trawę nawet pod nogami nachodzącego nieprzyjaciela spalili, niżeliby donuścić mieli zagmędzeniu się francuzkich zasad i tyranii w ich oyczyźnie; „lecz człowiek roztropny nie może sądzić z wyznania zdraycy przy śmierci nawet, o rodzaju buntu, zwłaszcza kiedy ministrowie inne dowody mają, że było porozumienie z Francją. Dawnieysi ountownicy czekali na pomoc Francyi, niniejszy bunt nie w innym celu był przedsięwzięty. Co do nadziei przywrocenia zupełnej spokojności w Irlandyi, oświadczam, iż ministrowie i urzędnicy irlandczy mają do tego powody. Do roztrząśnienia sta-

nu Irlandyi nie mogę się w tym momencie przychylić, ponieważ to mogłoby złą za sobą pociągnąć skutki; ale nie będę od tego kiedy izba czas przyzwoity upatrzy. „

P. Biddell: " Nie mam nic przeciw adresowi podziękowania, chcę tu tylko jedną uczynić uwagę, ściągającą się do systematu ochotników, o którym w mowie królewskiej jest wzmianka. W adresie za zezwoleniem officyerów korpusu ochotników gromady S. Jerzego i S. Gilla w Londynie, wyrażone jest, iż na oporządzenie tego korpusu potrzeba 8000 f. szt. Dotąd nie ma nic przeciwnego; ale daley prosząc o składkę, grożą oraz oznajmieniem imion tych wszystkich, którzy by się do składki nie chcieli przyłożyć; to nie można iak bezwstydnem nazwać wydzierstwem, i parlament powinien się nad tem zastanowić, ponieważ nadweręża przywileje ludu. Ochotnicy nie powinni sobie prawodawczy przywłaszczac mocy, która tylko do parlamentu należy. Zalecam przeto ministrom, aby takowe bezprawia w samym zawiązku ukrocili, i raczey dali pieniądze, niżeli tak niegodziwych wydzierstw dopuszczali. „

P. Windham sprzeciwiał się adresowi, mniając nie tylko ministrów niezdatnemi, ale nawet prześlęwziete obrony środków niezdatnemi. Chlubią się (wyraził) z zdobyczow w zachodnich Indyach; lecz nad tak łatwemi zdobyczami raczey się rumienić należy, niżeli się z nich chlubić. Pod tak słabemi ministrami musi kraj upaść, &c. — Na tę mowę wcale nie odpowiedziano, i adres prawie jednogomyślnością uchwalono.

Prywatne listy z Jamayki donoszą pod dniem 11 Października: " St. Domingo jest teraz wolną osadą ogłoszone. Mieszkańcy zwinęli francuzką republikancką banderę, a na to miejsce w niebieskie i czerwone paski wy-

wieśli. Pragna oni wniyśdź z nami w zwią-
ki handlowe. Domyślamy się, że rzadca i
admirał dla wypływających stąd korzyści na
to zezwolą. Wystąpi od Dessalina z St. Do-
mingo deputowani znajduią się tu jeszcze; lecz
względem ich propozycyi nic jeszcze urzędow-
nie nie wiemy. »

Między walczącemi krolami w Ja-
wie, zaszła znouu krwawa bitwa, w któ-
rey król Mataramu, zaprzyjęzony nieprzy-
jacieli Hollendrow w Batawii, zupełne odniósł
zwycięztwo nad królem Bantamu.

Z Fryburga d. 24. Listopada.

Oto jest odpowiedź J. S. Piusa VII. na list
naszego landmana Affry (w przeszłym Nu-
merze gazety umieszczony.)

*Pius VII. z Bożey łaski Papież &c. do
naszego kochanego syna Ludwika Affry, land-
mana Rzpltey Helweckiey. Kochany synu!*
pozdrowienie. Chociaż wierność katolików
Szwajcarskich ku kościołowi Rzymskiemu
dostatecznie jest nam znaną, ponieważ w po-
środku okropnych zaburzeń politycznych, w któ-
rych iak my się dowiedzieli, pogrążonemi byli,
nie powatpiewaliśmy ani na moment, że w
niey z największą stałością zotstawać będą,
wszelako nader miło nam było odebrać nowy
tego dowód, w liście który pisales do nas d.
2 Października z powodu nowego urzędzenia
waszey Rzpltey. W istocie list ten jest peł-
ny dowodów względów i szacunku ku nam i
świętey stolicy Apostolskiey, i nie tylko ia-
sno okazuje te wyborne czucia iakie cię ku
nam ożywiają, lecz dowodzi nam ieszcze (co
w reszcie świat cały ogłosić spieszy się) że
wiara i religia znajduie się u katolików szwaj-
carskich w wysokim stopniu i że możemy się
spodziewać, po ich przywiązaniu do kościoła
wszystkiego cokolwiek dąży do rozszerzenia
chwały tak jedney iak drugiey. Dla czego
też z strony naszej przesyłamy dzięki Opa-

trzości Boskiey, że temu kraiovi raczyła
przywrocić przez ręce pierwszego konsula
Francyi spokoyność, którą się cieszył daw-
niey. Przy odebraniu drogiego zakładu przy-
wiązania i szacunku iakieś nam przestał, po-
większyło się, i tym bardziey ieszcze utwier-
dziło w nas mniemanie o stałości katolików hel-
weckich w wierze. Znajduiemy się dzisłay w
przypadku cieszenia się wraz z Tobą, że świę-
te prawdy religii i prawidła mądrości Chrze-
ściańskiej, zachowały (iakieś nam to doniosł)
swoią dawnieyszą moc, i stają się prawidłem
waszego postępowania, pociechą, i radością pra-
wowiernych waszego kraiu. Przekonani że ta-
kie były skłonności tey świętey Helwecki,
którey iestes głową, nie wahałiśmy się (iakieś
to mogł widzieć w naszym liście pod dnim 5
Września r. t.) uprzędzić twoie życzenia, i
zyczenia twoiego narodu przyspieszać wy-
stanie naszego posta Nuncyusza Świętey Sto-
licy Apostolskiey; w tym celu aby stanawszy
iak nayprędzey wpośroł was, mógł także iak
nayprędzey powinszować waszey Rzpltey w
imieniu naszym, (które życzenie iuż dawno
serce nasze napętniało) że spokoyność iey jest
ustalona, że związki między nami i nią są przy-
wroczone, dadź wam poznać zarazem nasze oy-
cowskie względem was czucia i iak gorąco
pragniemy wspierać i dopomagać przez wszy-
stkie środki duchowne naszego Apostolskiego
urzędu prawowiernych waszego kraiu, nako-
niec życzenie oświadczyć, aby naród Hel-
wecki aż do końca wieków kwitnął w kościele
dla chwały Boga i zaszczytu religii. Dowia-
dując się zotatniego twoiego listu, kochany sy-
nu, o ukontentowaniu iakiego Ty i prawowier-
ni waszego kraiu doświadczyliście z powodu
tego naszego postanowienia, radość nasza jest
nieograniczona i odtąd słodką napętniamy się
nadzieją, że trwając stałe w wierze i religi-
waszych oycow, nie bawnie uznacie w szczę

ściu, które okrywać będzie wasze ustawy i prywatne interesa, tę opiekę, tę pomoc Boską, na których nigdy niezbywało Szwaycarom, i które lubili zawsze uważać jako nadgrody za ich przychylnosc ku kościołowi i Świętej Stolicy. Te to są nadgrody, o które my prosimy Boga Nadgradzającego wiernym, aby ich obficie udzielił raczył waszym cnotom, i miłości którą narod Szwaycarski ku kościołowi pata. Wznosimy nasze ręce i nasze serce ku Niemu, błagając go o to w uczuciach iak najszczerzey ku wam miłości: dajemy wam, tobie nasz kochany synu, i naszym ukochanym katolikom Szwaycaryi nasze błogostawieństwo Apostolskie. Dn w Rzymie d. 29 Października 1803 roku 4 naszego Papieztwa.

Z Paryża d. 28. Lisłopada.

Hrabia Markow opuści niebawnie Paryż. Dzisieyszy Monitor donosi o tem co następuje: "Na wczorayszey audyencyi dyplomatycznej hrabia Markow, pełnomocny minister Imperatora Wszech Roslyy, oddał pierwszemu konsulowi list odwotawczy, i przedstawił mu iako sprawującego interesa, poki inny pełnomocnik nie będzie mianowany, sekretarza ambasłady P. d'Oubrii. Przy oddaniu listu odwotawczego wyraził hrabia Markow, iż na wyraźną jego proźbę pozwolił mu Imperator Jmc powrocić do oyczyzny; ale oraz zlecił mu, aby przy tey okazji powtórzył pierwszemu konsulowi zapewnienie o postanowieniu J. Imp. M. utrzymania w wszelkich okolicznościach dobrej przyiaźni i porozumienia, iakie pomiędzy obiema państwami zachodzą. Pierwszy konsul zlecił z swey strony hrabi Markowowi, aby iak przyjedzie do Petersburga, oświadczył Imperatorowi Jmc jego szczególnieyszy dla niego szacunek, i mocne postanowienie korzystania z kaźdey okazji do utwierdzenia tem bardziey związkow dobrej

przyiaźni, które pomiędzy obiema kraiami od kilku lat trwaia. ,,

Na teyże audyencyi przedstawieni byli pierwszemu konsulowi: przez C. K. ambasładoru hrabię Kobenzla, szambelanowie hrab: Neuhaus i Buquot, i legacyyni sekretarze PP. Kruthefer, Florer i Lefevre; przez hiszp: ambasładora kaw: Azara, kawaler Landabura; przez hrab. Markowa, jen. leit. Xżę Galiczyn, tajny radca Xżę Teodor Galiczyn, jen. mai. Jermotow, aktu. szamb. hrabia Saken, porucz. Xżę Szczerbatow, i Litewski ślachcic Kostrowicki; przez pruskiego [posta marg. Luchesini baron Asseburg z Magdeburga i hrabiowie Komorowski i Dziatyński z południowych Prufs.

Osiadły tu Anglik P. Douglas otrzymał już od rządu potrzebne pieniądze dla założenia rekodzielni angielskiego sukna, w której wiele ludzi będzie zatrudnionych.

Jedno tuteysze pismo wyraża: że pierwszy konsul będzie nadal mianował prezydenta ciała prawodawczego, i posiedzenia jego mają być z większą okazałością odbywane. — Zgromadzi one się d. 6 Stycznia.

Senatorowie Garat i Sieyes odwiedzają teraz często Tuillery.

Bale w Paryżu, wyraża iedno tuteysze pismo, są teraz za rowno iak kawiarnie i teatry próżne. Nie lubią więcey burzliwych schadzek, przenoszą domowe zabawy i powracają do obyczaiow.

Strzelcy konsularney gwardyi ćwiczą się codziennie w robieniu wiostami na płaskich statkach. W przeszły tygodniu uczono ich robić wiostami przy dawaniu ognia zręczney broni. Na kaźdym statku znajduie się 20 do 24 wiostowych ławek, a na kaźdey siada 4 żołnierzy: officyer wyżej nad niemi stojący, daie im znaki obrotow.

Z Genui d. 11. Listopada.

Baron Giusti pełnomocny minister J. C. K. Mci pozawczoraj uroczyście był przedstawiony naszemu Doży, do którego przy tej okoliczności miał mowę następującą:

" Odebrawszy zlecenie od Cesarza Jmci Króla, mojego najłaskawszego Pana, przywrócić nazad związki jakie dawniej zachodziły pomiędzy dworem Cesarzkim i tą Rzeplą, i po długim przerwaniu wybrany od J. C. K. Mci abym Go reprezentował przy Rzeplcey dopełniając tak chwalebne go urzędowania największego ukontentowania doświadczam. Tłómacz uczuciow i woli Monarchy, którego charakterystycznym przymiotem jest wspaniała szczerosc, a najulubieńszym przedmiotem, powszechnie dobro, nie mogę powątpiewać, abym w mądrości rzad i figuryyckiego nieznałazł tychże samych skłonności, których szczęśliwy skutek jedna i urzynie wzajemną zgodę i przyjaźń pomiędzy ciętami politycznymi i narodami. Nie z rzezonym dowodem takowych uczuciow sa dwa listy zaufalne i kie składam od J. C. K. A. ostołskiey Mci, i tóremi mnie robił swoim ministrem pełnomocnym i po tem nadzwyczajnym przy tej star dawney i święney Rzeplcey, w swoim podwoynym charakterze jako Głowa Rzeszy Niemieckiey i cięta niemieckiego, tudzież jako Monarcha Austriacki. Stosownie do przychylności i tych względow, które mi J. C. K. A. Mość jest ozywiony i czuje dla tej Rzeplcey, na sermitym dla mnie sądzę być obowiązkiem kierowac podług nich we wszystkich zdarzeniach wykonanie moich obowiązkow rownie, jak i moich życzeń po nysłności dla Rzeplcey. Sądzić się będę za szczęśliwego jeżeli postępując iedynie podług tych skłonności, których wińszowac sobie powinienem stanę się narzędziem naysciślejszey pomiędzy obudwoma rządami zgody, i jeżeli pozyskawysz zaufanie Rzeplcey i tego, który ją tak

godnie reprezentuje, będą ich mógł przekonać o najwyższym moim szacunku, i ór go zapewnienie upraszam aby Doża i Senat przyjął racyli. — Doża odpowiedział baronowi Giusti i mowę swia tak zakończył: " Stawa Twoich talentow i Twoich ent napętniła nas chęcią oglądania Ciebie pomiędzy nami, i zapewniła nas, że będziesz uniał pogodzić obowiazki jakie winienes Twemu łaskawemu Monarsze z uczuciami ślatego i szczerogo przywiązania ku narodowi liguryyckiemu i iego reprezentant m. "

Z Medolanu d. 21. Listopada.

Rząd nasz ogłosił nową ustawę rzytą od cięta prawodawczego, na mcy której, oddana będzie do rozrządzenia rządu summa 5,500,000 liwrow na zbudowanie 2 fregat i 12 szalup armatnych, tudzież na koszta jakich wyciągają, ubior, kupienie koni, uzbrojenie woysk włoskich przeznaczonych do składania wyprawy przeciw Anglii. Kwota ta wybrana będzie przez sposob nowego podtku natężonego na grunta, którego dwie części będą wcielone do skarbu wciągu mnieyszego mieścica, a trzecia w Styczeniu r. p.

Komisłya nadzwyczajna woyskowa za Padem ubarała 10 mieścicznymi wozami w domu poprawy xi dza Augusta na Serefinia z Ternite departamentu Oloni przelonnego o narygawanie się z jednego urzednika gwardyi narodowej w bramie Vercelli służbę odbywającego z powtarzaniem wyrazow wygode i nienawisc przeciw Rzeplcey oznaczających.

Wczoraj ogłoszono tu urządzenie nieszego prefekta policii, którym nakazano wszystkim właścicielom domow, aby doniesli o wszystkich osobach mieszkających w ich domach tak przytomnych jak i tych, co na czas tylko niejak odloili się. Takowe doniesienia, co do pierwszych w przeciagu dni 5, a co do drugich w przeciagu dni 10 podane być mają.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 18. GRUDNIA 1803.

Dalszy ciąg Statystyczny rzeki na kraj angielski.

W Szkocyi za komity jest kanał między ujściem Clyde i rzeki Forth, który podobnie jak i ten między *Liverpoolem i Leeds* łączy morze irlandzkie z północnym; przez niego mają dwa wielkie miasta *Edynburg i Glasgow* łatwą wewnętrzną komunikacyę, a głównie wielkie na ułatwienie szkocki handel (64). Dnia 28 Lipca r. 1790 otworzono żółtą pierwszy raz żegluzę na tym kanale.

W Irlandii znaczną są obydwa królewskie kanały (65), z których jeden ciągnie się od Shannon do Dublinu do irlandzkiego morza, a drugi z L. Neagh do tegoż morza.

Między rzekami, które się kraiow do wielkiej Brytanii należących dotykaia albo przez nie przechodzą, są w każdej części ziemi szczególniejsze, i tak: w Afryce jest Gambia

i Siera Leone; w Azji Ganges; rzeki S. Lorenz, Winnipeg i Arathapescow, rzeka Sklaven i Kenzies, i niektóre inne w Ameryce północney. Gambia jest wielka rzeka, która wewnątrz Afryki i niedaleko początku Senegalu ma w tejże gorzyściej okolicy swoy początek, dla tego też ją niektórzy za odnogę Senegalu uważają. Po tej rzece można o 180 mil jeogr. od iey ujścia płynąc kłopotami z 150 beczkami, a o 37 mil od morza można nawet płynąc na okrętach z 40 armatami i 300 beczkami (66). Jej wypływ do morza atlantyckiego jest pod 13° 20' północney szerokości, a przy swym ujściu ma od jednego brzożu do drugiego 4 mile szerokości. Rzeka Caffamance bardziej na południe będąca podobnie sprawną, jest odnoga gambii, której zaś brzegi lepszy niż Gambii są zamieszkałe i opatrzone.

Siera Leone, której ujście do morza

(64) Ten ważny kanał był jeszcze w r. 1768 zaczął, i pod dyrekcją Smerona w przeciągu 6 lat ukończony. Jego całkowita długość jest 27 mil angielskich, w które widać idzie, jego szerokość u spodu 24, u góru 54, a głębokość 7 fadn. Bagna Owaterbov zajmują na w. i s. w tym miejscu kanału, i służą mu za zbiór wody; z obu iego stronach znadzie się 4) sluz, i z ciężarem 70 lub 80 beczek unięsi okręty na 20 fadn szerokości, a 6) słup długi, żadnemu zaś okrętom więcej niż 15 beczkami nie wolno bez s. e. gónie rzece po wolemsu przepłynąć przez sluzę. Ten okręt, pospolicie ciągną koła, a pod czas pływania woda i z głębi używają ludź. Przed wchodzeniem początkiem kanału przez piraxse, tak nazywają morskiej sluzi, jest w boku półt, gdzie 1000 okrętów z 500 lub 600 beczkami zmuszą, d. bre i b. piecna sławisko.

(65) W Irlandii jest osobna rzeka z glaska, która właściwą junkę jest czyszczenie i kłopot wznemi i robienie kanałów, do czego są przeznaczony ducioas i puatkow na łodzi i kosiaki, na s. b. ne naczynia i powozy. Aloli jednak tu nie tyle się skutecznia przez tę kommissję, ile w Anglii przez kompanie Akcyow.

(66) Na tej rzece na bezpiecznie się pływają nie w suchych czasach od Grudnia aż do Czerwca albo Lipca, lubo w ten temperaturę powietrza nie mierze się gorąca. W czasie deszczow jest tak bystro, a jej wylewy tak wielkie, iż nawet i w ten czas, na pływają

znayduie się pod 8° 12' północney szerokości, iest o kilkadziesiąt mil wgłębź kraju spławna, i przeszło na 5 mil od swego uścia (67) ma koryto głębokie zdane dla wszelkiego gatunku okrętow, i w wszystkich porach roku przedai grunt dla kotwic. Iey północny brzeg iest niski i podlega częstym wylewom, przeciwnie zaś brzeg południowy, na którym Anglicy swe osady założyli, iest dosyć wysoki, i aż do okolicy gorzyszey nie

bardzo o podal będącey coraz się wyżej wznosi.

Przez wielką część brytańskich posiadłości w Azyi, to iest: przez Bengal i Benarés płynie rzeka Ganges, która w P bet z gór Kantaisé na swoy początek, do bengalskiy zaś morskiy odrost bardzo wielki, a ponieważ bardzo szerokiem wplywa strumieniem (63), gdzie atoli ni stęczyzny bardzo przeprawie okrętow zawadzaia. (Reszta potem.)

źniejszych wiatro u niebie piecena iest na miew żeglaza. Gambia ma po większey części w sokie, pięknie poroste b zegi, a przebiegłszy blisko piątą część swey drogi płynie przez bagnistą okolicę, którą powiększona po kilku milach opuszcza, i swą drogę do morza odbywa.

(67) Powyżey dzieli się ta rzeka, przy swem wyściu na 2 morskie mile szeroka, na 2 r. odnogi, które rozmaite wyspy obejmiają, a potem złącza się i staje się tak płytką iż już tylko małymi okrętami po niej płać można.

(68) Ganges tak jak Nil w Egipcie podlega co oznym wylewom, które zwiacza nie pod czas deszczow przypadają; iednak od nich nie zależy urodzayność ziemi tak iak od Nilu, lecz sprawiając tu i owdzie w nizinach bagna, bardzo się powietrze w tych stronach ich parami zaraża, i zdrowie bliższych tam mieszkańcom u niebezpieczeństwa podpada. Sama woda Gangesu iest czysta i zdrowa, a Indyanie mają ją za świętą.

D O N I E S I E N I A

W Drukarni Jana Maja na Florvańskiej ulicy, wyszedł z druku *Kalendarzyk dla Płoc piękney na rok 1804*, zawierający w sobie zabawne Anekdoty, ciekawe Wierszyki, Baieczki, Zagadki i Szarady wierszem i onych rozwiązanie. W papiero, prawny kosztuie zł. pol. 3 W lepszych oprawach znayduie się na różne ceny.

Z strony Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa, do powszechney podacie się wiadomości, iż na dniu 19 Grudnia r. t. o godzinie 10 z rana następujących materyałow liwerunki licytowane będą, iako to:

- | | |
|-------------------------------|-------------------|
| 1. Wszelkie gatunki papierow. | 4. Swice woskowe. |
| 2. Piora. | 5. Lak. |
| 3. Opłatki. | 6. Otówki. |

A to dla tuteyszego C. Kr. Magistratu Miasta Stoł. Krakowa na 2 roli to iest od dnia 1 Stycznia 1804 do ostatniego Grudnia 1805 temu wypuszczone zostaną, który najlepsze materyały i za najtanszą cenę podług atoli obranych modelow dostawiać się zobowiąże, cena fiskałna tych materyałow iest iako to:

Ryza pocztowego papieru Ryń. 8 kr. 25.	Za wiązkę opłatkow wiel-
detto kancelaryywnego — 4 — 59.	kiej miary — 12.
detto konceptowego — 3 — 48.	Funt świe woskowych — 53.
detto do pakowania — 3 — —	Funt laku — 1 — 17.
Za tysiąc sztuk pior — 6 — 50.	Tuzin otóww czarnych — 16.
	detto czerwonych — 20.

Każdy mający chęć licytowania wspomniow liwerunek dla pewności kasly mieyskiej ma się w kaucyą wgotowienie, albo fidejuszoryczną żudney kwelty nie podpadaiacą iako też w wadium 10 od stu procentowoy summy szacunkowey wzmiankowanych artykułem zaopatrzyć, które to wadium tym licytantom którzy przy wspomnioney licytacyi nie utrzymiają się, zaraz po ukończonym protokole powrocone przeciwnie zaś zakład tego, który te liwerunki na siebie otrzyma, po potwierdzeniu przez wysokie C. K. rządu krajowe protokolu licytacyi i ratyfikacyi kontraktu wsu mnę, mającey byđż złożoney kaucyi wrachowane, lub też po złożoney całkowicie kaucyi powrocone będzie, w razie zaś przeciwnym gdyby ka-

Arabant od zaliczowanego dostawienia materyałow przed zamknięciem kontraktu odstąpił na tenże s toż wadium na rzecz miejskiej kassy przepadać ma.

Kaucya na dostawienie papieru na ryń. 300.

Pior	— 75.
Oplątkow	— 25.
Swc woskowych	— 300.
Laku	— 75.
Ołowkow	— 30.

Na dostawienie papieru około zł. ryń. 100.

Pior	— 25.
Oplątkow	— 8—20
Swic woskowych	— 100.
Laku	— 25.
I ołowkow	— 10.

Ustanawia się wadium przeto ma bydz.

Bliższe z ś warunki licytacyi tego liwerunku w tuteyszej expedyturze przyezrzane bydz mogą dla czego wszyscy mairacy chęć takowego zalicytowania tamże udac się powinni.

W Krakowie dnia 2 Grudnia 1803.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomniają ninieyszym Edyktem Ur. hrab. Adolfa Kalkreutha w Gdańsku mieszkaiącego, iż Kazimierz Morozowicz przeciwko Ur. hrabi Adolfovi Kalkreuth i Ignacemu Potockiemu względem restytucyi na nowo całej sprawy przeciwko wyrokowi sądu szlacheckiego Lubelskiego, odzietzenie wsi Łuszczowa pozwalające, pod dnien 7 Września 1803 Nr. 10187 do sądow tuteyszych żalobę podał i pomocy sądowey do mieszal się.

Gdy zaś te sądy dla iego zamieszkania, za granicą ie nu tuteyszego sądowego adwokata Reynbergera za obrońcę z iego szkodą i niebes ieczeństwem ustanowily, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona, i ukończona b dzie, napomina się onego ninieyszym Edyktem aby w przeciagu 90 dni do odpowiedzi się stawil, i ustanowione na dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użyt krokow, które się do obrony swey sprawy przytecznemi bydz zdaia, gdyby bowiem tego nie uczynil, i swą zaniedbał sprawę, sa nby sobie może iaką stąd wynikaiącą szkodę przypisac winien był.

Dia w Lublinie dnia 12 Września 1803.

Kajetan Michałowski, V. P.

Vrabetz.
Purtscher.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.

Klimaszewski

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaynują tym Edyktem Panu Janowi Pauszy: że P. adwokat Lewicki zastępcą mialy sukcesyonalney po Ignacym Kalityńskim pozostałey, u sądow tych — o zastacenie sumny 130 czer. zł. — żalobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosil.

Gdy zaś sądy te, nie mairac wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, omenuz Pina Janowi Pauszy adwokata tuteyszego P. Wolickiego z iego szkodą i iego kosztow zastępcą postanowily, z którym proces ten stowownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i u ończony b dzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem uoimina się: ażeby wcziasz przyzwoitym to iest dnia 1 Lutego roku przyszłego sam stanął, albo iezeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestął, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądowi tuteyszym wymienił, i podług przeslusu tych srodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osadzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewa C. K. praw, przypisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

Jan Nep. Vlach.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Krakowskich Gall. Zachod.

Dian w Krakowie dnia. 25 Paździer: 1803.

Sterneck.

Z Urzędu Magistratu Krol. Miasta Lublina niniejszym podaje się do powszechney wiadomości, iż Liwerunek niżey sacyfikowanych kancelaryynych materyałow podług ich niżey postanowionego rzędunfisci, mają publiczney Licytacyi na 3 lata od 1 Xbris r. b. zacząć się mających, oennuż wypuszczony będzie, który najlensze materyały w najtńszych cenach liwerować się bowiżne. Dzień zaś do teyże licytacyi 29 Xbris 1803 postanawia się, a Licytanci mają się w wyznaczonym terminie w Magistracie tureyszym zgłaszać.

Cen fiskalne są następujące:

Za ryż białego pieknego Kancelę papieru wraz zoberznięciem	R.	8	Kr.	—
Za dett. Kancelę bez oberznięcia	—	—	6	— 30
Za dett. dużego do pakowania papieru	—	—	9	— —
Za dett. m. tego dett. dett.	—	—	8	— —
Za 1000 dobrych piór	—	—	10	— —
Za kope. cz. rwnych opłatkow	—	—	1	— 30
Za funt dobrego biału	—	—	2	— 50
Za funt gurniec dobrego czarnego atramentu	—	—	3	— 54
Za funt sz. agatu	—	—	1	— 30
Za funt lanych świe. tolowych	—	—	—	— 25
Za funt świe. woskowych	—	—	1	— 15
Za lampę iedną letnia porą	—	—	—	— 6
Za lampę zimową porą	—	—	—	— 9

Nakoniec Liwerunek w pojedynczym gatunku kancelaryynych materyałow przyją tym będzie. — Dnia w Lublinie dnia 22 9bris 1803.

Engbricht.

Z Rad. Senatu Politycznego Magistratu Miasta Lublina.

Jaszowski.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa Gallicyi Zachodney niniejszym obwieszczeniem do wiadomości podaje: iż po promocyi na C. K. konsyliarza Sądow Szachecko-Krakowskich W. Walentego Lichockiego, miejsce Konsyliarza w tureyszym Magistracie z 1803 r. rocznia 700 ryń. z wakowało. Wszyscy przeto, którzy o ten urząd starać się zamysłają, mają swoje prózby przzwzoicie ułożone w ciągu czasu 6ciu tygodni to jest do dnia 4go Syczynia 1804 do tureyszego Magistratu nieochybnie podać.

Drdacki.

Gollmaier.

Lodzinski.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 18 Lijopala 1803.

Hohn.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa niniejszym Elykten wiadomo czyni, iż Kamienica po zmarłym Rozalii Pierwszego natęższw Kilińkiewicz wów, powtornego Duktowiczowy tudzież Jozefie Dudkiewiczuzozostata tu w nieście pod Nr. 617 stojąca do ryńskich 2710 oszacowana na dniu 26 Syczynia 1804 o godzinie 3 po południu w tureyszym nowym Ratuszu przez publiczną Licytacyą sprzedana będzie. — Wsz. s. z tymi och. t. kupić mający na wyznaczony dzień, miejsce i godzinę zapraszają się. A zaś kredytorowie hipotekowani napominają się, ażeby niezekalając osobnych w tym terze pow. oś. t. w swoich piln. wali, in. czey tych, którzy swoje pretensy w wyznaczonym wyżej terminie likwidowic zaniechali, żaden na potym wzgląd, ani do terazniejszego kup. iela ani nawet do tey kamienicy zmiany nie będzie, lecz swoiey satysfakcyi z innego dłużnika funduszu poszukiwac mają.

Drdacki.

Gollmaier.

Brzozanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa

Dnia 30 Września 1803 roku.

Plim.